N^ro: 44

KURYER LITEWSKI

Za dozwoleniem Naywyższego Rządu, Nayiaśnieyszego CESARZA, JMPERATORA Całey Rossyi.

Z GRODNA DNIA 2. MARCA Roku 1797. WE CZWARTEK.

Dalszy Ciąg Tytułow

VII. *W Prożbach.*

Nayiaśnieyszy Naypotężnieyszy Wielki MONARCHO JMPERATORZE PAWLE PIOTROWICZU Samowładnący Cało-Rossyiski Panie Naymiłościwszy.

Prosi N. N. na N. N. a w czym moia prożba, o tym poniższe wyrażaią Punkta (*i pisać Punkt za Punktem.*)

A po skończeniu Punktow, w początku Petytow pisać takim sposobem. Y aby Naywyższym Waszey JMPERATORSKIEY MOSCI Ukazem zalecono było (*i pisać Petyta.*)

W Końcu zaś.

Naymiłościwszy Panie, proszę Waszey JMPERATORSKIEY MOSCI w tey moiey prożbie uczynić wyrok.

VIII. W Donoszeniach, które będą od donoszących: JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI Tytuł pisać podług tego, jak i w prożbach.

A potym:

Donosi N. na N. a w czym moie doniesienie, o tym poniższe wyrażaią punkta.

Po zakończeniu punktow w donoszeniu, pisać tak, jak w prożbach.

Przysięga.

Ja niżey mianowany Przysięgam Panu BOGU Wszechmogącemu, przed Swiętą Jego Ewangelią na tym: że chcę i powinien będę JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI swoiemu prawdziwemu i naturalnemu Naymiłościwszemu Wielkiemu MONARSZE JMPERATOROWI PAWŁOWI PIOTROWICZOWI Samowładnącemu Cało-Rossyiskiemu, i JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI Nayukochańszemu Synowi Panu CESARZEWICZOWI, i Wielkiemu Xiążęciu ALEXANDROWI PAWŁOWICZOWI Prawemu Cało-Rossyiskiego Tronu Następcy, wiernie i nieobłudnie służyć, i we wszystkim bydź posłusznym, nieoszczędzaiąc życia swoiego do ostatniey kropli krwi, i wszystkie do Wysokiego JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI Samowładztwa, siły i mocy przynależące Prawa i Prerogatywy ustanowione, i nadal ustanowić się maiące, podług istotnego rozumienia siły i mocy przestrzegać i bronić, przytym usilnie starać się wykonywać wszystko to, co do wierney JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI służby i Dobra Kraiowego w każdych zdarzeniach stosować się może. O uszczerbku zaś JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI Interessu, szkodzie i stracie, skoro się dowiem, nie tylko zawczasu o tym donosić, lecz wszelkiemi środkami starać się będę oddalać i niedopuszczać, wszelki powierzony mnie sekret, ściśle dochować, oraz powierzony, i włożony na mnie Urząd, tak podług tey generalney, jakoteż i podług udzielney, i od czasu do czasu Jmieniem JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI przez installowanych nademną Zwierzchnikow postanowionych Instrukcyi Regulaminow i Ukazow, należytym sposobem, wedle sumnienia swoiego wykonywać, dla własney korzyści, albo pokrewieństwa, przyiaźni i złości, przeciwko obowiązkowi swoiemu, i Przysięgi niepostępować, a prowadzić siebie tak, jako wiernemu JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI poddanemu, jest przyzwoito i należy; a jako ja przed BOGIEM, i strasznym Jego Sądem, w tym zawsze mam odpowiedzieć rzeczywiście, i tak niech mnie BOG na Duszy i na Ciele dopomoże. Na utwierdzenie zaś tey moiey Przysięgi, całuię słowa, i Krzyż Zbawiciela moiego, Amen.

(*Reszta Potym.*)

z Wiednia d. 15. Lutego.

Feldmarszałek Hrabia *Wurmzer* przysłał tu pod d. 3. t. m. z *Mantuy* następuiący rapport.

Gdy blisko po pięcio-miesięcznym zupełnym od nieprzyiaciela opasaniu tey fortecy, przysposobioną tam żywność garnizon od dawnego czasu wypotrzebował, i przez cały miesiąc Styczeń czwartą częścią porcyi kukurycowego chleba musiał się obchodzić; gdy nakoniec i tego iuż zabrakło, i wszystkie będące konie w fortecy wyiedzono; osłabiony zatym z niedostatku żywności, lekarstw i ustawicznemi fatygami garnizon, niebędąc w stanie trzymania się dłużey, za umówioną się poprzedniczo z nieprzyiacielskim Generałem i iak do okoliczności dosyć chwalebną, poniższą kapitulacyą Miasto *Mantuę* i fortecę nieprzyiacielowi oddano.

KAPITULACYA.

Między Feldmarszałkiem Hrabią *Wurmzerem*, iako kommenderuiącym Generałem Armią J. C. Mci i kommenderuiącym przed *Mantuą* Francuskim woyskiem dywiwizyinym Grlem *Serürrier*.

Art: 1. Garnizon Cesarski *Mantui*, wyidzie wielką bramą (Porta maggior) z woyskowemi honorami, muzyką, z rozwinionemi chorągwiami i zapalonemi luntami, i 2. haubice, 2. sześciofuntowe i 2. dwunasto funtowe Armaty, z ammunicyinemi skrzynkami, zaprzągiem i potrzebną do niey ammunicyą z sobą weźmie. Póydzie drogą, która od *Marmirole* do *Mantuy* prowadzi, niezłożywszy broni zostanie się brańcem woiennym aż do wymiany. Od tego są iednak wyięci w drugim artykule wymienieni ludzie, którzy do woiennych brańcow nienależą.

Odpowiedź pozwala się; iednak pod następuiącemi warunkami: broń będzie za rogatkami, iako też chorągwie i inne znaki woyskowe złożone, i cały garnizon zostanie się w niewoli. To tylko się zezwoli, co się Artylleryi i Artylleryſtow, nienależących do woiennych brańcow 700. ludzi dotyczy.

Art: 2. Następuiący nienależą do brańcow woiennych: F. M. Hrabia *Wurmzer* i iego świta, to iest: Grl Adiutant *Auer*, Fligel Adiutant Baron *Mokr*, tudzież kapitan Hrabia *Degenfeld*. Potym wszyscy Generałowie z ich Adiutantami, 200. iazdy, ich Officyerowie z należącemi do nich końmi i 500. piechoty, które sobie F. M. *Wurmzer* podług upodobania wybierze; tudzież przytoczoną w pierwszym Artykule do nich należącą Artylleryą.

Odpowiedź, Pozwala się na F. M. Hrabiego *Wurmzera* i na wszystko co do iego osoby należy, iako też na 200. iazdy z ich Officyerami. Potym w liczbę 500. głów piechoty, które sobie Feldmarszałek wybierze, wchodzą w pierwszym Artykule wzmiankowani Artylleryści, Generałowie i Officyerowie od generalnego sztabu, i każda osoba, którą sobie F. M. będzie chciał wybrać.

Art: 3. Wszyscy Officyerowie zostaną się przy pałaszach, konie i wszystkę własność otrzymaią. Prości żołnierze płaszcze i tornistry otrzymaią. Z resztą zostaną się przy swoiey własności i inne osoby, które do woyskowych nie należą i officyaliści przy sztabie generalnym.

Odpowiedź. Officyerowie otrzymaią swoie pałasze. Generałowie i Officyerowie podług następuiących rang otrzymaią swoie konie: Grl Feldmarszałkowie po 16. koni, Grl Maiorowie po 10. koni, Pułkownicy po 8. koni, podpułkownicy i Maiorowie po 7. koni, Rotmistrzowie po 3. konie, Kapitanowie po 2. konie, Porucznikowie od iazdy i Chorążowie po 2. konie. — Kommissarze woyskowi będą podług ich rang traktowani; reszta osob, ieżeli maią prawo do trzymania koni, dostaną po iednym.

Żądam od wyznaczonych do zawierania kapitulacyi Officyerow słowa honoru, iż żaden z woyskowych Cesarskich niewezmie nic z sobą oprócz należących do niego rzeczy. Każdy piészy i konny żołnierz swoią tornistrę czyli mantelzak, otrzyma.

Art: 4. Garnizon Cesarski będzie naykróstszą drogą do *Görz* w *Friulu* poprowadzony i przed innemi za Francuskich brańcow wymieniony.

Odpowiedź, Marsz Cesarskiego woyska będzie przez *Ponto Legnago*, *Padwę* i *Treviso* prowadzony, i zamiana iego iak nayprędzey uskuteczniona. Idące z F. M. *Wurmzerem* 700. ludzi, obowiążą się, iż od czasu ninieyszey kapitulacyi przez trzy Miesiące przeciwko Francuskiey Armij niebędą służyć.

Art: 5. Marsz Cesarskich woysk będzie przez Francuskich Kommissarzy obmyślony i na dwie kolumny podzielony. Dla starganego ich zdrowia, nie póydą więcey, iak cztery Francuskie mile na dzień. Francuscy Kommissarze dołożą starania, aby woysko potrzebną żywność, a konie obrok miały. Dostawią także dla tych, którzyby się w drodze rozchorowali potrzebne fury; za okazaniem wydanych na to rewersow, będzie potym obrachunek zrobiony.

Odpowiedź. Aby kraiowi nie stać się ciężarem, i tym łatwiey potrzebną żywność przygotować, marsz każdey kolumny, dopiero w kilka dni iedney po drugiey nastąpi. Każda kolumna będzie się z 1000. ludzi składać; pierwsza z samych zbroynych ludzi złożona iutro d. 4. Lutego marsz swóy rozpocznie. Dołoży się staranności, iż kilka wozow za kolumną póydzie, aby można na nie chorych pokłaść. Żołnierze i konie będą miały potrzebną żywność.

Art. 6. Dwadzieścia siedm wozow z papierami główney kancellaryi i woyska, iakoteż z kassą woyskową, których 23. po parze koni, a 4. po 4. konie, będą wolno puszczone i udadzą się razem z garnizonem do *Görz*.

Odpowiedź. Niepozwala się. Kommissarz będzie wyznaczony do przeyrzenia wszystkich reiestrow kancellaryi i papierow: ieżeli te nie zdadzą się na nic dla Armij Francuskiey, tedy potrzebne fury do odwiezienia ich będą dostawione.

Art. 7. Chorzy i ranni będą z ludzkością traktowani; pewna liczba felczerow i opatrywaczow zoſtawi ſię przy nich w lazaretach. Po ich uzdrowieniu, podlegaią niniey[illegible]y kapitulacyi warunkom, tak, iak ci, ktorzy dla ukończenia oſobiſtych ſwych intereſsow muſzą ſię w *Mantuy* pozoſtać. Oſtatnim po ukończeniu ich intereſsow, będą wydane potrzebne paſzporta.

Odpowiedź. Pozwala ſię. Jednakie z garnizonem maią przeznaczenie.

Art: 8. Wſzyſtkim Officyaliſtom cywilnym J. C. M. będzie wolno z ich kantorami i kancellaryami odeyść, i do ich podróży będą potrzebne fury doſtawione.

Odpowiedź. Co ſię ich oſob tyczy, mogą ſobie wolno póyść; ale papiery kancellaryine będą wprzód przeyrzane, i ieżeli tego będzie potrzeba, przy Armij Francuſkiey zatrzymane.

Art: 9. Mieſzkańcy Miaſta będą przy ſwoich prawach i przywileiach, własności i religij zachowani. Zaden mieſzczanin za czynione ſwemu Monarſze usługi, niebędzie do odpowiedzi pociągany.

Odpowiedź. Pozwala ſię.

Art: 10. Każdemu mieſzczaninowi i mieſzkańcowi tego Miaſta, ktoryby ſobie życzył, przenieść ſię do dziedzicznych Kraiow J. C. Mci, będzie mu rok czaſu do wyprzedania bez przeſzkody ruchomych i nieruchomych ſwych dobr, zoſtawiony, a potym potrzebne paſzporta wydane.

Odpowiedź. Pozwala ſię.

Art: 11. Kanonierowie mieſzczanie, ktorzy w fortyfikacyach przeciwko Francuſkiey Armij służbę czynili, niebędą za ten poſtępek: [ponieważ oni podług konſtytucyi *Mantuańſkiey* tylko ſwoy obowiązek pełnili) prześladowani, i teraz do dawnego ſwego zatrudnienia nazad powócą.

Odpowiedź. Pozwala ſię.

Art: 12. Gdyby ſię w ninieyſzey kapitulacyi iaki wątpliwy Artykuł znalazł, ktoryby do ſprzeczki dał powod, ten będzie na pożytek garnizonu wyłożony.

Odpowiedź. Będzie podług słuſzności wyłożony i zadeklarowany.

Art: 13. W trzy godziny po podpiſaniu ninieyſzey kapitulacyi, przodkowe fortyfikacye, aż do pierwſzego zwieranego moſtu będą Francuſkim woyſkom oddane, i nikomu wniyście do Miaſta lub fortecy niebędzie pozwolone, iak umocowanemu Francuſkiemu Kommiſsarzowi, lub oſobom, ktore tam kommenderuiący oblężeniem Generał z intereſsami wyśle. Wniyście woyſk Francuſkich do Miaſta, dopiero w ten czas naſtąpi, gdy go garnizon Ceſarſki zupełnie opuści.

Odpowiedź. Forteca z całym ſwoim okrągiem, będzie w 3. godziny po podpiſie ninieyſzey kapitulacyi, a gdyby iuż zapoźno było, to iutro o godzinie 9. z rana, oddana. Wſzelka kommunikacya między woyſkami zabrania ſię. Francuſkie woyſka oſadzą zaraz oſtatnie ſtanowiſko przed bramą Miaſta. Do Miaſta ſamego, nie udadzą ſię tylko od Grła w różnych intereſsach wysłani Kommiſſarze; to ſamo ſię rozumie o Artylleryi i inżynierſkich Officyerach, ktorzy dla Artylleryi, planow i map, koniecznie ſię tam znaydować muſzą.

Art: 14. Z ninieyſzą kapitulacyą będzie wolno iednego Officyera do Ceſarza Jmci, a drugiego do kommenderuiącego Grła Armią Ceſarſką w *Tyrolu* wysłać.

Odpowiedź. Pozwala ſię. Generalny Ceſarſki Kommiſsarz, doſtanie paſzport, aby ſię wprzód do kraiu Ceſarza Jmci udał.

Na przedmieściu S. *Antoniego* d. 2. Lutego 1797. *Baron Otto de Batorkez, Generał Major.*

Hrabia Klenau *Pułkownik od* Wurmzera Huſarow.

Hrabia Wurmzer, *F. M.*

Zrozkazu kommenderuiącego Generała Armią Francuſką.

Kommenderuiący oblężeniem dywizyiny Grł Serurrier.

Kommendant Jnżynierow, Chaſee. Coupłaubat.

Kommendant Artylleryi, Auguſtyn Leſpinaſse.

Kommenderuiący pierwſzą dywizyą oblężenia dywizyiny Generał, Chabo.

z Paryża 3. Lutego. z Gazety Hamburſkiey.

Grł *Berthier* przesłał z *Verony* d. 19. t. m. rapport z wielu szczegułami tyczącemi się czynności woiennych we Włoszech, z którego krótki tu wypis umieszczamy.

„ Rząd Austryacki dokładał nawiększych usilności dla zgromadzenia nowey armij we Włoszech, wielką część woyska pocztą przesłał i zebrawszy 40 do 45,000 ludzi, z liczną bardzo artyleryą, nie wątpił o całkowitym zniesieniu Francuzow i uwolnienia *Mantuy*. *Buonaparte* uwiadomiony o pośpiechu, z którym się woysko Austryackie ściągało, przyśpieszał marsz przyrzeczonych mu od rządu posiłkow. — Dwor Rzymski lubo nie iest niebezpiecznym dla nas, woyska swe iednak posłał do *Romanij* dla zagrożenia prowincyom *Reggio, Bolonij, Ferrarze* i *Modenie* które się własną energią za wolne ogłosiły. Przeięte listy uwiadomiły nas o zamyśle Cesarza, aby *Wurmser*, ieżliby mu w przyzwoitym czasie posiłki nienadeszły, mógł uyśdź z garnizonem *Mantuy*, albo do *Ferrary*, albo do stanu kościelnego. *Buonaparte*, którego geniusz wszystko obeymuie, urządzenia przyzwoite porobił. Sciągnął ze wszystkich dywizyi, bez osłabienia się iednak, pewną liczbę woyska, która w *Bolonij* zgromadziła się, marsz iey z różnych stron, dał powod do mniemania nieprzyiaciołom, że ta kolumna 15,000 wynosiła. *Toskania* i *Rzym* zadrżały, ostatnie miasto rozumiało, że to woysko do dalszego wkroczenia przeznaczone było. Co taki sprawiło skutek, iak gdyby iuż maszerowało w istocie. Uwaga iednak *Buonaparty* zwrócona była na poruszenia nieprzyiaciela szczegulniey iednak *Wurmzera* mogące dążyć do uyścia z rąk naszych, lub złączenia się z woyskiem Austryackim. Wszystkie dywiżye miały rozkaz bydź w pogotowiu. Urządziwszy wszystko w *Bolonij*, zostawiwszy w 4. prowincyach *Cis-*

padańskich siłę zbroyną w dostateczney liczbie, po odebraney wiadomości o poruszeniach nieprzyiaciela, do korpusu blokuiącego *Mantuę* udał się, a tam porobiwszy potrzebne urządzenia, do *Werony* poiechał. Wszystkie rapporta d. 13 odebrane, uwiadomiły o marszu całey Aarmij Cesarskiey. Potrzeba im oddadź sprawiedliwość, że obróty swe doskonale ukryli, tak, że w niepewności byliśmy, czyli główną siłę ku *Rivoli*, czyli po nad niższą *Adygę* zwrócą. Gdy iednak d. 13. z wielką przemocą na Gła *Joubert* uderzyli, przekonali nas, że *Alvinzi* ze strony *Rivoli* przedzierać się umyślił. *Buonaparte* stosówne do tego rozkazy wydawszy, pocztą z całym generalnym sztabem o god: 8. wieczorem udał się do *Rivoli*, gdyż się tam *Jourbet* cofnął. Po nadciągnieniu posiłkow, całą noc zatrudniał się z innemi Generałami poznawaniem położeniem mieysca i stanowiska nieprzyiaciela, który miał 40,000 woyska. Układy *Buonaparty* były w iego głowie, a dokonanie ich od pewnego momentu zależało. Generałom dywizyi było zostawione działanie stosównie do powszechnych okoliczności bitwy. Systema *Buonaparty* było tak, iak zawsze, to iest: niedzielenia, ale skoncentrowania woyska. Batalia przy *Rivoli* zaczęła się: iużeśmy byli niektóre stanowiska utracili, lecz ie *Massena* na powrót odzyskał. Dwie Armaty w niebespieczeństwie zostawały bydź zabranemi, ale Officer batalionu wyskoczywszy naprzód, zawołał: *Nie, niewezmiecie dział naszych*, i przy nich utrzymaliśmy się. Pod Generałem *Joubert* konia ubito, na czele iednak grenadyerow kilka armat zdobył. Pomimo tego, 4,000 woysk Cesarskich tył nam zabrało, i wszelką kommunikacyą z *Weroną* i *Peschiera* odcięło. Nieuczyniło to bynaymniey nie spokoynym Gła Kommenderuiącego, a żołnierze z krwią zimną krzyknęli, *tym lepiey, i ci będą naszemi!* Z czego wnosić można, o zaufaniu, które w nim pokładaią. Austryacy wołali na naszych, *mamy was*, i iuż w swych myślach zdobycz między sobą dzielili. Po trzykroć na próżno uderzyli na okopy przy *Rivoli*. *Buonaparte* kazał wymierzyć 4. Armaty na skrzydło nieprzyiacielskiego korpusu, które nas w koło otoczyło. Część woyska odebrała rozkaz isdź także przeciw niemu, i niezdawało się cale, że miała śmierć zanieść między szeręgi Austryakow, większe owszem było podobieństwo, że idzie na musztrę zwyczayną. Z bronią w ręku żołnierze poszli naprzód spiewaiąc piosnki woyskowe i wpadli nagle na nieprzyiaciela. Attak i zwycięztwo w iedney prawie chwili nastąpiły. Cala iego linia do nieporządku przyprowadzona uciekać zaczęła, a potym prawie zupełnie od 100 naszych strzelcow przy Jeziorze *Garda* w niewolą wziętą została. To się działo pod *Rivoli*. Pod *Mantuą* zaś Grł *Provera* dwa razy wezwał Komendanta S. *Jegrzego* Grł *Miolis* do poddania się, lecz ten odpowiedział, *iż się zwykł potykać, nie poddawać się*. Otoczeni potym Austryacy, z całym korpusem w niewolą dostali się. —*—
Nieprzyiaciel iuż był przedmieście St. *Antoine* opanował, ale garnizon *Mantui* mimo naywiększych usiłowań, nie mógł iść naprzód, i 400 ludzi z niego wzieliśmy w niewolą. Gdy 75 pułbrygada zapytana była, czyli ieszcze ma ładunki? odpowiedziała: *dla uderzenia na nieprzyiaciela bagnetow tylko potrzebuie*. Skutek różnych bitw iest zniszczenie całkowite Armij *Alvinzego*. Jeżeli nayświetleyszym woyskowym trudno iest wierzyć zwycięztwom, które odnieśliśmy, bardziey ieszcze dziwić ich będzie, gdy się dowiedzą, iak mało nas kosztowały.

Podpisano Berthier.

Przyłączył do tego rapportu wyrażenie imion zabranych w niewolą od d. 14 do 18 t. m. Austryackich Officerow, miedzy któremi iest 3 Generałow, oprócz *Provery*, *Hohenzollern* i Grła *Spörk*, 5 Pułkowników, 10. Majorow, 63 Kapitanow, 77 Porucznikow, 42. Podporucznikow, i 28. chorążych.

Pochwały, które wzaiemnie sobie Generałowie *Buonaparte* i *Berthier* daią, widocznie dowodzą, pisze *le Redacteur*, iak wiadomość o niezgodzie między niemi niezgadza się z prawdą.

z Paryża 5. *Lutego*. *z Gazety Bas-Rhin.*

Dyrektoryat przesłał wczoray do ciała prawodawczego papiery ściągaiące się do ostatniey konspiracyi. —*— Oto ich treść.

Miano postawić warty przy wszystkich rogatkach, i nikogo nie wpuszczać oprócz żywności i wspólnikow oczekiwanych, którzyby odpowiedzieli na hasło umówione. Niewypuszczać nikogo z Miasta w przeciągu pierwszych 24. godzin, opanować dom inwalidow, szkołę żołnierską, Magazyny *Feuillans*, *Telegrafy*, *Thuilleries*, *Luxemburg* i domy Ministrow. Ubezpieczyć dla siebie bieg rzeki wyżey i niżey *Paryża* mieli zabrać prochownie *d' Essone*, de *Corbeille*, twierdzę *Vincennes*, i zamienić ie na więzienia, lub też zapewnić w nich sobie schronienie w przypadku potrzeby; miano założyć w *Temple* główną kwaterę i rezydencyą reprezentantow Króla, utrzymać w spokoynosci przedmieścia St *Antoine* i *Marceau*, za pomocą oręża, założyć bateryą pod *Montmartre* dla trzymania w respekcie *Paryża*. Jeżeliby obietnica amnestyi nie zwróciła którego Dyrektora, to miano głowę takiego otaxować, i za zdraycę przeciw Królowi i oyczyznie ogłosić. —*— Przyaresztować członkow obydwuch rad w ich własnych domach, nadewszystko przeszkodzić ich złączeniu się, i wrazić im postrach. pobrać osoby municypalności, Jakobinow, i główniejszych terrorystow, uwolnić wszystkich, którzy nie za zbrodnią byli w więzieniu. —*— ogłosić amnestyą w imieniu Króla, tudzież, że pokoy blizki —*— nakazać sądom i trybunałom odbywać tymczasowie czynności swoie w imieniu Króla —*— wydać proklamacyą podchlebną dla armiow, a dla potencyi zagranicznych przyiaźną. —*— mieć pod uczciwą strażą ambassadorow zagranicznych, aż do powrótu Kuryerow, którzy do ich dworow będą posłani. —*— rozkazać wszystkim liwrantom i agentom, aby kontynuowali swoie obowiązki. —*— utrzymywać po ulicach liczne patrole —*— kazać otworzyć sklepy —*— przysposobić granaty, dla rozpędzenia tumultu —*— naysurowiey karać roialistow, którzyby się dopuścili zemsty, od momentu, w którym pardon w imieniu Króla byłby ogłoszony. —*— Mianować *P. Vauvilliers* generalnym dyrektorem żywności, P. *Henin* ministrem Jnt: Zagranicznych, zostawić *Benzecha* Ministrem wewnętrznym. P. de *Fleurieu* morskim, *Simeon* sprawiedliwości —*— P. *Vignolle de Grange* skarbowym. —*— Ministrem Jndyow *Barbé-Morbois*, *Ministrem* Policyi zostawić *Cochona* albo uczynić *Portalisa*. Nakazać dawnym intendentom udadź się na prowincye bydź chciwym krwi Francuzow, i pomnieć na to, że żaden rząd nie ma prawa karać, tylko dla przykładu &c.

Nro. 44.

DODATEK
DO
KURYERA LITEWSKIEGO

Z GRODNA DNIA 2. MARCA R. 1797. WE CZWARTEK.

Gazeta Berlińska następuiące ieszcze o tym spisku szczeguły dodaie:

Dziesięciu Agentow naywyższych miało przyprowadzić do skutku kontrarewolucyą w *Paryżu*. Tymi zaś byli Xże *de Poix*, *Malsaigne*, *Bouille*, *Piusaye* &c.

Czytane w Radzie 500. nowe wyznania Obywatelow *Malo* i *Ramel* zawieraią: że pierwszy z nich miał rozmowę z wspomnionymi Agentami, których wszystkich niezna, i którzy niezdaią mu się być bardzo niebezpieczni. *Ramel* zaś Komendant Grenadyerów ciała Prawodawczego wyznaie, że *Poly* sądząc go być Roialistą (ponieważ wiedział, że iest nieprzyiacielem Terrorystow) był u niego z wizytą. Zaprosiwszy potym na obiad *Ramela*, oświadczył mu, że trzeba przywrócić na Tron Pretendenta, do czego *Anglia* środki ułatwi; że 20,000 ludzi podniesie insurrekcyą w *le Jura*; że *Lugdun* pełen iest Emigrantow, którzy nie ukażą się chyba po przywróceniu na Tron Pretendenta, że Król ogłosi amnestyą &c. *Poly* nadewszystko zapewniał, że *Lafayette*, *Menou*, *Dumas*, *d' Aiguillon*, *Lameth*, i ci wszyscy, którzy w początkach rewolucyi okazali się przyiaciołami wolności, wygubieni zostaną. *Lafayette* miał być przywiezionym do *Paryża* w klatce żelazney. — Tych, którzy mniey czynnie należeli do rewolucyi, miano skazać na galery; ale ci, którzy wotowali na śmierć *Ludwika* XVI. niemieli mieć żadnego pardonu. *Poly* wyraził, że dotychczas niebyło żadney konspiracyi prawdziwey; że wkrótce nastąpi poruszenie *Anarchistow* dla przeszkodzenia nadchodzącym elekcyom, które trzeba oddalić, choćby to naywięcey kosztowało. —

W czytanych na Radzie 500 różnych interrogatoryach, znayduie się, że *Laville-Heurnois* nie zaprzecza exystencyi projektów, które przy nim znaleziono; lecz utrzymuie, że one były tylko hypotetyczne. Jeżeli się ich zwierzył Obywatelowi *Malo*, to dla tego, że od akcyi pod *Grenelle* nie sądził go być *Jakobinem*, a zatym poczytał go za zdatnego do uczynienia iakiegoś kroku na stronę Pretendenta; ieżeli wyznaczył niektóre członki ciała prawodawczego na przyszłych Ministrow, to dla tego, że ci mieli za sobą ufność *publiczną*, i że niebyli partyi *Montagnards*, którey przewaga w Radzie 500. nienawiść powszechną na siebie ściągać poczeła. Co się tycze *Dunant*, ten wyznał że dla tego tylko poszedł był do Ob: *Malo*, którego nigdy niewidział, iż go miano zrobić liwrantem wódek. — *Poly* chociaż iest bardzo słabey pamięci, przypomina iednak, że iednego razu iadł obiad z *Ramelem*, ale zgoła niepamięta, iżby co mówił o pięciu królach (*cinq Sires*) albo o przywróceniu na Tron Pretendenta. W r. 1793. w Mieście *Troyes* okazywał się bydź gorliwym rewolucyinistą. Był członkiem klubu, zagorzałym Mówcą i zawsze nosił czerwoną czapkę. Wyznaie teraz, że pryncypia, które w tenczas ogłaszał, nieżgadzały się bynaymniey z iego sercem, i że iak tylu innych, udawał tylko patryotę dla dóyścia do swoich zamiarów.

z Bruxelli 7. Lutego z Gazety Berlinſkiey.

Miniſter intereſsów wewnętrznych poiechał dziś rano na powrót do *Paryża*. Przed ſwoim odiazdem uformował tu Kommiſsyą maiącą zlecenie przyimować wſzyſtkie zażalenia i ſkargi mieſzkańców w Departamentach przyłączonych i przesyłać onê do Dyrektoryatu. Pewną ieſt rzeczą, że wkrótce zaydą wielkie odmiany we wſzyſtkich Adminiſtracyach; ale te nie wprzódy będą wiadome, aż póki Miniſter nie zda rządowi ſprawy z ſwego poselſtwa.

z Straſburga 2. Lutego z Gazety Berlinſkiey.

Armia *Sambry* i *Mozy* opuściła *Kayſerlautern*, rzeczone Miaſto zaięte ieſt teraz przez Armią *Renu* i *Mozelli*, rozciągaiącą ſię wzdłuż *Renu* aż do *Spiry*. Główna kwatera ieſt zawſze w *Schitgheim*. Grl *Moreau* poiechał do *Koblenz*.

z Kolonij 2. Lutego z Gazety Hamburſkiey.

Armia Francuſka, która dotychczas nad brzegami *Oceanu* ſtała, 30,000. ludzi zawieraiąca, z pośpiechem nad *Ren* udać ſię ma. Grl *Hoche* codziennie tu ſpodziewany.

z Kolonij 10. Lutego z Gazety Berlinſkiey.

Grl *en Chef Moreau* tak długo oczekiwany przybył dnia wczorayſzego o południu do naſzego Miaſta. Garnizon był pod bronią.

z Bazylei 8. Lutego z Gazety Berlinſkiey.

Piſzą z *Medyolanu*, że Miniſter Francuſki *Cacault* wyiechał z *Rzymu*, okazuiąc

wielkie nieukontentowanie przeciw Oycu S. Grl *Buonaparte* odbywa ciągle w Kraiu *Bolonſkim* rewią woyſka maiącego uderzyć na Armią Papieſką; liczą w nim 13,000. ludzi z gwardyi Narodowey *Włoſkiey*. —— P. *Barthelemi* publikował tu świeżo dwa naſtępuiące rapporta.

Wypis z rapportu Grła Berthier. z Głowney Kwatery w Weronie d. 31. Stycznia.

Dywizya Grła *Jouberta* weſzła d. 11. *Pluvios* do Trente. Grł *Vial* doścignąwſzy tylną ſtraż nieprzyiacielſką poraził ią, i zabrał 400. niewolnika. Auſtryacy opuścili *Cailano*, a w *Trente* byli przymuſzeni zoſtawić 2,000. chorych, polecaiąc ich naſzey ludzkości i wſpaniałości. Zoſtawili prócz tego wiele magazynów broni, ammunicyi i nieco niewolnika.

Wypis z Liſtu Grła Beaumont do Komendanta Medyolanu. w Roverbella d. 2. Lutego.

Mantua ieſt naſza; kapitulacya teraz tylko co podpiſana. Garnizon, który zoſtaie brancem woiennym aż do ſwey zamiany, powraca do *Auſtryi*. Dziſieyſzego wieczora zaymiemy *Cytadellę*. Za godzinę przybędzie do nas w zakład dwóch Grłow Auſtryackich, i my też na wzaiem naſzych dwóch poſyłamy. Wkrótce będzieſz wiedział dalſze ſzczeguły. (podpiſano) *Beaumont*. Zgodno z oryginałem. *Barthelemy* Ambaſsador Rzptey Francuſkiey.

z *Cartagery* 30. *Grudnia z Gazety Hambur:*

Flota Hiszpańska pod Komendą Admirała *Langary* zawinęła do portu. W snomni ny Admirał będąc wybranym na Ministra Morskiego, złożył komendę floty, którą po nim Admirał *Cordova* obiął. —— D. 20 t. m. okazały się w blizkości portu naszego dwie Angielskie fregaty, z których iedna zwana *Minerwa* o 40. Armatach zabrana była dawniey francuzom. Obiedwie dnia tegoż przy wysokości *Ekmajuron* uderzyły na dwie Hiszpanskie *la Sabine* i *la Ceres*, które z fregatami *la Perle* i *la Mathilde* straż orzednią floty Admirała *Langary* składały. Zaledwo *la Sabine* przygotowała się do obrony i armaty swoie wyrychtowała, gdy iuż *Minerwa* potrzykroc do niey wystrzeliła. *Ceres* od drugiey fregaty Angielskiey zaczepiona, zaraz z początku bitwy umknęła; la *Sabine* więc z dwóma potykać się i po trzechgodzinney bitwie poddać się musiała. Fregata Hiszpańska *la Perle* chociaż słyszała kanonadę, popłynęła daley i przy *Escrombera* rzuciła kotwice. —— *Mathilda* tylko, zostaiąca pod Komendą syna Admirała *Langary*, lubo w wielkim była oddaleniu, pospieszyła iednak na pomoc rozwinąwszy wszystkie żagle, i fregatę *la Sabine* uszkodzoną znacznie i prowadzoną do *Gibraltaru* nazad odebrała. Komendant fregaty *la Perle* do Sądu Woyskowego będzie oddany. —— Na fregacie *la Sabine* 10. ludzi iest zabitych, a 45 ranionych. Komendant iey zostaie w ręku Anglików, lecz na wzaiem zabraliśmy 2ch Officerów i 42. maytków nieprzyiacielskich, którzy iuż na fregacie *la Sabine* dla strzeżenia iey znaydowali się.

Wypis listu z Antibes 8. Stycznia.

Donoszą nam z *Werony* że Grł *Clarke* d. 1. Stycznia poiechał do *Wicencyi*, gdzie miał odprawić konferencyą w przedmiocie swego wysłania z pełnomocnikiem Cesarskim. Wszyscy rozumieli, że powierzchownym iego objektem iest traktowanie o zawieszenie broni, taiemnym zaś propozycya negocyacyi osobney z Gabinetem *Wiedeńskim*. Słychać było, że Ministrem w tym celu od Cesarza wysłanym iest Hr: *Lehrbach*. Takowy początek rzeczy czynił pewne nadzieie pokoju. Lubo nie było umówionego zawieszenia broni, czynności iednak woienne z obustron wstrzymane zostały, i zgodzono się, żeby *Wicencya* od obudwóch stron respektowana była, żeby żadne woyska o 3. mile do niey niezbliżały się, i żeby tam czyli sami Pełnomocnicy, czy wyznaczone od nich osoby, ziechać się i traktować mogły. Nadzieie iednak ukończenia woyny w krótce zniknęły. *Clarke* godzin tylko 24 w *Wicencyi* bawił, gdyż negocyacye tegoż dnia zerwały się, którego się zaczęły. Propozycye podane od Kommiſſarzów Cesarza wcale nie mogły bydź przyięte. —— Niechcieli bowiem zaraz z początku negocyacyi uznać Rzpltey Francuzkiey, oświadczaiąc, że armią iey tylko znaią, która w istocie dobrze się im we znaki dała. Podali potym kondycyą *sine qua non* zawieszenia broni, aby woysku Austryackiemu komunikacyi z *Mantuą* dopuszczono, tudzież wolnego dowozu żywności i odmieniania garnizonu. —— Grł *Clarke* odpowiedział z przyzwoitą powagą na tak osobliwsze kondycye, i oznaymił, że nieprzyiacielskie kroki zaraz nazaiutrz zacząć się miały. Wyiechał z tamtąd tegoż wieczora. —— Armia cała oburzona iest na ten postępek nieprzyiaciela i zapalona męztwem i gorliwością. A prócz tego posiłki, które odbiera znaczną iey daią przewagę nad woyskiem nieprzyiaciela, który nowemi tylko i niewprawnemi rekrutami został wzmocniony, gdy przeciwnie nasze posiłki składaią się z woysk dawnych, przyzwyczaionych bić się i zwyciężać.

Dokończenie zaczętego w Nrze 38 opisu Członkow Dyrektoryatu.

Carnot urodził się w Departamencie *Côte d' Or* w wiosce *Nolay* d. 13 Maja 1753. Od młodości zaraz poswięcił się naukom Jndzynieryi, artyleryi i Matematyki, w których rozmaite użyteczne wydał pisma. Był dawniey członkiem kilku Akademij, pózniey zaś Jnstytutu Narodowego. Jako członek wydziału ocalenia, nigdy niebył w porozumieniu z okrutnemi swemi wspól-Kollegami, którzy umiarkowania obawiali się. *Robertspierrowi* nie raz powiedział, że iest boiaźliwym i podłym tyranem. Kampania 2. Rptey prowadzona była podług planu iego, w batalij przy *Maubeuge* sam był na czele iedney kolumny która stanowisko *Vattygny* za pomocą bagnetu opanowała. W ciągu 3ciey kampanij prześladowany od intrygantow i źle myślących, niebył czynnym. Poznała to zaraz Europa. We wszystkich nas stronach zwyciężano. Przed buntownikami nawet w *la Vendee* uniżać się musieliśmy. Lecz gdy *Carnot* mieć znowu zaczął wpływ do rządu, zwycięztwo zaraz zewnątrz nam towarzyszyło, wewnątrz zaś równie gromił wichrzycielow i Anarchistow.